

Sygn. akt XVII Ka 129/18

WYROK

W IMIENIU

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym – Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Jerzy Andrzejewski (spr.)

Sędziowie: SSO Agata Adamczewska

SSO Antoni Łuczak

Protokolant: st. prot. sąd. Joanna Kurkowiak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań Grunwald Katarzyny Sill-Szulczyńskiej

po rozpoznaniu w dniu 7 marca 2018 r.

sprawy **R. K. (1)**

oskarżonego z art. 286 § 1 kk i inne

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 1 września 2017 r. w sprawie sygn. akt VIII K 1153/15

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
2. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów za postępowanie odwoławcze i odstępuje od wymierzenia mu opłaty za drugą instancję.

Agata Adamczewska Jerzy Andrzejewski Antoni Łuczak

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 1 września 2017 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt VIII K 1153/15, Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu uznał oskarżonego R. K. (1) za winnego popełnienia ciągu 31 przestępstw - kwalifikowanego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. - i za ten ciąg przestępstw wymierzył oskarżonemu karę 1 roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności (punkt 1 wyroku). W punkcie 2 wyroku Sąd Rejonowy - na podstawie art. 46 § 1 k.k. – zasądził od oskarżonego, solidarnie z S. W. (1), odszkodowania tytułem naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem, poprzez zapłatę na rzecz poszczególnych pokrzywdzonych wyłudzonych od nich kwot. W punkcie 3 wyroku Sąd Rejonowy orzekł w zakresie kosztów sądowych, z obowiązku uiszczenia których, zwolnił oskarżonego (k. 301-308).

Powyższy wyrok zaskarżył - w zakresie pkt 1 i 2 - na korzyść oskarżonego R. K. (1), jego obrońca.

Apelujący zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, poprzez naruszenie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., wyrażającą się w nierozważeniu wszystkich dowodów zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego, a w konsekwencji błędną ocenę wyjaśnień i zeznań współoskarżonego S. W. (1) (poprzez uznanie ich za wiarygodne i zgodne z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, w tym z zeznaniami świadka D. (...), który zeznał że to nie oskarżony nawiązał z nim kontakt w celu otwarcia rachunku bankowego) oraz zeznań J. B. (1) i P. M. (1) (polegających na uznaniu ich w całości za wiarygodne, podczas gdy zeznania tych świadków były wzajemnie sprzeczne).

Nadto - zdaniem skarżącego – w sprawie zaistniała sprzeczność istotnych ustaleń z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, mająca wpływ na rozstrzygnięcie, a polegająca na przyjęciu, że to R. K. (1) razem z S. W. (1) wyszukiwał osoby do otwarcia kont bankowych, podczas gdy świadek D. S., którego zeznania Sąd uznał w całości za wiarygodne, wykluczył że osobą tą był oskarżony.

Nadto skarżący zarzucił rozstrzygnięciu błąd w ustaleniach faktycznych dotyczących kary, mający wpływ na treść orzeczenia, poprzez uznanie że w chwili obecnej brak jest jakichkolwiek szans na społeczną readaptację oraz że dotychczas stosowane wobec oskarżonego kary były całkowicie bezskuteczne, a stopień demoralizacji R. K. (1) nasila się.

Jednocześnie skarżący zarzucił rozstrzygnięciu obrazę prawa materialnego tj. art.

286 § 1 k.k. – poprzez błędne zastosowanie i przyjęcie, że zachowanie oskarżonego wyczerpało znamiona przestępstwa oszustwa oraz naruszenie art. 46 § 1 k.k. – poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na ustalenie szkody w sposób nie budzący wątpliwości

Formułując powyższe zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie R. K. (1) od popełnienia przypisanych mu czynów (k. 330-333).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się bezzasadna, a zawarta w niej argumentacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na samym wstępie stwierdzić należy, iż zdaniem Sądu Odwoławczego, Sąd I instancji przeprowadził przewód sądowy w sposób wnikliwy i wszechstronny. Przeprowadzono wszelkie niezbędne czynności dowodowe, które były konieczne dla prawidłowego rozstrzygnięcia o odpowiedzialności karnej oskarżonego, natomiast ocena zgromadzonego materiału dowodowego mieściła się w granicach sędziowskiej swobody i należyte uwzględniała zasady logiki i prawidłowego rozumowania oraz wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego. Pozostawała ona wobec powyższego pod ochroną dyspozycji art. 7 k.p.k., spotykając się w związku z tym z zasadniczą akceptacją Sądu Okręgowego. Z tego względu nie mogły odnieść oczekiwanego przez skarżącego skutku zarzuty, w zakresie błędów popełnionych przy rekonstrukcji stanu faktycznego, a wynikających z rzekomego naruszenia przepisów rządzących zasadami oceny materiału dowodowego oraz zasadami wyrokowania (art. 7 i art. 410 k.p.k.). Zarzuty te ograniczały się w istocie do gołosłownej negacji faktu popełnienia przestępstw po stronie oskarżonego oraz do przedstawienia własnej polemicznej oceny materiału dowodowego. Uzasadnienie wyroku natomiast odpowiadało wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k. i w pełni pozwalało na kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia, z kolei do czynów przypisanych oskarżonemu Sąd I instancji zastosował właściwą kwalifikację prawną.

Jednocześnie Sąd Okręgowy pragnie zauważyć, iż apelacja sporządzona przez profesjonalnego pełnomocnika została przygotowana w sposób, który - z metodologicznego punktu widzenia - uznać należy za nieprawidłowy. Obrońca oskarżonego w apelacji zarzuca wyrokowi Sądu I instancji zarówno błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jak i obrazę prawa materialnego. Zgodnie zaś z ugruntowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego w tej kwestii obraza prawa materialnego polega na jego wadliwym zastosowaniu w orzeczeniu, które oparte jest na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. Nie można więc mówić o obrazie

prawa materialnego w sytuacji, gdy wadliwość orzeczenia w tym zakresie jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych, przyjętych za jego podstawę lub naruszenia przepisów procesowych. Formułowanie zatem tego zarzutu z jednoczesnym kwestionowaniem przepisów postępowania w tym samym zakresie jest nieskuteczne. (Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2017 r., sygn. akt V KK 404/16, Legalis 1587132; zob. także Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 stycznia 2017 r., sygn. akt IV KK 430/16, Legalis 1576697.)

Odnosząc się kolejno do podnoszonych zarzutów wskazać należy, że skarżący w pierwszym rzędzie zarzucił rozstrzygnięciu błędną ocenę wyjaśnień i zeznań współoskarżonego S. W. (1) oraz zeznań J. B. (1) i P. M. (1). W tym miejscu należy przypomnieć, że S. W. (1) jest osobą która, używając kart bankomatowych uprawniających do pobrania pieniędzy z kont założonych na podstawie osoby, dokonywała wypłat środków pieniężnych wpłacanych na te konta tytułem zaliczek na poczet zakupów pojazdów przez oszukanych w tym zakresie pokrzywdzonych. S. W. (1) uczestniczył także w sytuacjach wyszukiwania osób, na które zakładane były konta oraz jeździł z nimi – wraz z oskarżonym – pod banki celem założenia konta bankowego. S. W. (1) otrzymywał od oskarżonego kartę bankomatową z poleceniem wypłaty określonej sumy środków, ewentualnie sprawdzenia stanu środków na koncie. Z kolei J. B. (1) i P. M. (1) byli osobami, na których nazwiska założone zostały rachunki bankowe, które następnie podawane były pokrzywdzonym jako konta do wpłaty zaliczek na poczet zakupu interesującego ich pojazdu.

Zastrzeżenia skarżącego budziło uznanie wyjaśnień i zeznań współoskarżonego S. W. (1) za wiarygodne i zgodne z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, w tym z zeznaniami świadka D. S. (1), który zeznał że to oskarżony nawiązał z nim kontakt w celu otwarcia rachunku bankowego.

Podkreślić należy, że skarżący nie czyni wyjaśnieniom S. W. (1) (który przecież przyznał się od zarzucanych mu – wspólnie z R. K. (1) – czynów i opisał w swoich wyjaśnieniach szczegółowo przebieg przestępczego procederu objętego niniejszym postępowaniem) innych zarzutów co do wskazanych przez niego okoliczności obciążających oskarżonego. Takim zarzutem, z pewnością nie jest ogólne stwierdzenie skarżącego, że „oświadczenia S. W. (1), nie znalazły potwierdzenia w zeznaniach J. B. (1) i P. M. (1)” (k. 331).

W tym miejscu wyjaśnić należy, że wszystkie stawiane R. K. (1) zarzuty w przedmiotowej sprawie dotyczą wykorzystania do przeprowadzenia oszustw kont bankowych założonych przez: J. B. (1) – w n. o numerze (...) (26 przestępstw) oraz przez R. M. – w E. o numerze (...) (5 przestępstw).

Prawdą jest, że świadek D. S. – podczas okazania mu wizerunków osób – nie rozpoznał oskarżonego, jako osoby nakłaniającej go do założenia rachunku bankowego (k. 181 tom IC), co podtrzymał przed Sądem (k. 268). W sprawie istotnym jednak jest to, że nie konto założone przez D. S. zostało wykorzystane do przestępstw objętych zarzutami.

Jednocześnie jednak przecież S. W. (1) wskazał tylko osoby, co do których miał wiedzę że zakładały one konta wykorzystywane w procederze natomiast nigdy nie opisywał tego jak oskarżony miałby nakłaniać do założenia konta właśnie D. S.. Jednocześnie pamiętać należy, że inne wyłudzenia objęte pierwotnie jednym postępowaniem zostały wyłączone do odrębnego postępowania. Tam też zgromadzone zostaną dowody pozwalające ocenić prawdziwość zeznań świadka co do tożsamości osoby, na której prośbę założył on konto bankowe. Podkreślić również należy, że D. S. jest osobą bezdomną, a w związku z tym podatną na różne naciski i być może zeznania takie złożył z obawy o swoje bezpieczeństwo. Jednakże dla niniejszej sprawy zeznania świadka D. S. miały znaczenie jedynie w zakresie w jakim wskazał on na sposób pozyskania osoby do utworzenia konta bankowego i dalsze czynności podejmowane przez niego już po utworzeniu konta – czym potwierdził on sposób działania sprawców i potwierdził jednocześnie w ten sposób prawdziwość zeznań J. B. i P. M. co do okoliczności założenia rachunków bankowych. Tak więc zarzut skarżącego okazał się jedynie pozornym, zaś zeznania D. S. dla przypisania oskarżonemu konkretnych, zarzucanych mu w niniejszej sprawie przestępstw nie miały znaczenia.

Prawdą jest, że S. W. (1) nie posiadał pełnej wiedzy o procederze, w którym uczestniczył. Jednak powyższe wynikało z roli wyznaczonej mu przez R. K. (1). Jednakże zestawienie zeznań tego świadka z zeznaniami pokrzywdzonych, dokumentami przez nich przedłożonymi oraz uzyskanymi dokumentami bankowymi czy dotyczącymi bilingów czy

adresów IP pozwalało zrekonstruować stan faktyczny w sprawie, choć nie pozwoliło na ustalenie innych osób uczestniczących w przestępczym procederze.

Apelujący wskazał w zarzutach apelacyjnych także niezgodność zeznań J. B. (1) i P. M. (1) - wskazując na ich wzajemną sprzeczność, w czym upatrywał podstawę do podważenia ich wiarygodności. Również i ten zarzut okazał się nietrafny. Skarżący – jako dowód swojej tezy o sprzeczności zeznań tych świadków – wskazała rozbieżne opisy oskarżonego przedstawione przez świadków – tj. że J. B. (1) określił go jako mężczyznę „w wieku 45-50 lat, szczupłego, wzrostu około 186 cm”, podczas gdy P. M. (1) opisał go jako mężczyznę „w wieku około 45 lat, krępej budowy ciała i o wzroście około 176 cm”. Tymczasem w czasie objętych zarzutami oskarżony R. K. (1) liczył 42 lata, zaś podczas przesłuchań określił wzrost na 182 cm. Nie negując złożenia wskazanych powyżej zeznań przez świadków podkreślić jednak należy, że dokonanie opisu innej osoby nie jest rzeczą łatwą (nawet gdy opisując widzi się jednocześnie taką osobę) i dlatego świadkowie posługiwali się zwrotem „około”. Wskazując na powyższą rozbieżność skarżący pomija jednak całkowicie, że osobom tym okazano następnie wizerunki osób i wskazały one jednoznacznie osobę, na której prośbę zakładały konta bankowe i osobą tą był właśnie oskarżony R. K. (1). Mianowicie P. M. (1) wskazane cechy oskarżonego podał podczas przesłuchania w dniu 23.01.2015 roku (k. 22 tom IC), jednakże jeszcze tego samego dnia rozpoznał na okazanych mu zdjęciach nie tylko R. K. (1), ale również i S. W. (1) (k. 24 tom IC). Podobnie J. B. (1) podczas okazania rozpoznał oskarżonego (k. 104 tom IC). Istotne jest przy tym, że tych rozpoznań obaj świadkowie dokonali ze 100% pewnością, zaś zeznania złożone podczas okazania P. M. (1) podtrzymał na rozprawie, zeznając „jestem pewien że to był oskarżony” (k. 294).

Nadto skarżący zarzucił rozstrzygnięciu błąd w ustaleniach faktycznych dotyczących kary - poprzez uznanie że w chwili obecnej brak jest jakichkolwiek szans na społeczną readaptację oraz że dotychczas stosowane wobec oskarżonego kary były całkowicie bezskuteczne, a stopień demoralizacji R. K. (1) nasila się.

W tym miejscu wyjaśnić należy, że czyny przypisane oskarżonemu popełnione zostały przed dniem 1 lipca 2015 roku. Z kolei biorąc pod uwagę przepisy obowiązujące w czasie popełnienia tych czynów, jak i rozmiar orzeczonej kary (1 rok i 10 miesięcy pozbawienia wolności) obowiązkiem Sądu I instancji byłoby rozważenie czy istniały przesłanki umożliwiające warunkowe zawieszenie wykonania tak orzeczonej kary. Właśnie przez pryzmat powyższego Sąd I instancji zobowiązany był dokonać oceny postawy oskarżonego.

Z informacji o karalności wynika, że oskarżony R. K. (1) był 5-krotnie skazywany za przestępstwa oraz orzeczona wobec niego wyrok łączny. Wszystkie wyroki jednostkowe zapadły przed popełnieniem czynów przypisanych oskarżonemu w niniejszej sprawie, na przestrzenie lat 1998 - 2010. Z karty karnej wynika, że pierwszymi dwoma wyrokami skazującymi orzeczono wobec R. K. (1) kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania, jednakże przed końcem 4-letnich okresów próby zarządzono wykonanie obu tych kar warunkowo zawieszonych. Kolejnym wyrokiem orzeczono wobec oskarżonego karę ograniczenia wolności – jednak wobec postawy oskarżonego zamieniono ją na zastępczą karę pozbawienia wolności. Kolejnym wyrokiem orzeczono kary pozbawienia wolności za 4 przestępstwa, przy czym po warunkowym zwolnieniu skazanego nastąpiło odwołanie warunkowego przedterminowego zwolnienia. Piąty wyrok dotyczył przestępstwa podobnego do objętych zarzutami niniejszej sprawy tj. z art. 286 § 2 k.k. w zew. z art. 64 § 1 k.k. i wyrokiem tym wymierzono mu karę bezwzględną pozbawienia wolności. Powyższe dowodzi, że trafne były spostrzeżenia Sądu I instancji co do postawy oskarżonego, a w szczególności tego, że dotychczas stosowane wobec oskarżonego kary były całkowicie bezskuteczne. Biorąc natomiast pod uwagę realia przedmiotowej sprawy (31 przestępstw i łączną wysokość szkody 33.500 zł, działanie wspólne i w porozumieniu z innymi osobami oraz sposób działania, brak skruchy, brak naprawienia szkody - zasadnie należało przyjąć że stopień demoralizacji R. K. (1) nasila się, a jednocześnie aktualnie nie ma przesłanek potwierdzających możliwość przyjęcia społecznej readaptacji oskarżonego. W ocenie Sądu Okręgowego trudno zakładać, iż kilkumiesięczny pobyt oskarżonego w zakładzie karnym (w odniesieniu do ponad 17-letniego okresu popełniania przestępstw) winien nakazywać odmienną oceną postawy oskarżonego. W aktach sprawy brak opinii, na którą powołuje się obrona, natomiast w procesie kontradiktoryjnym zgłoszenie tego dowodu – skoro był znany stronie wcześniej – na etapie postępowania odwoławczego jest niedopuszczalne.

Jednocześnie skarżący zarzucił rozstrzygnięciu obrazę prawa materialnego. Zarzut odnoszący się do naruszenia art. 286 § 1 k.k. sprowadza się do rzekomego błędnego zastosowania tego przepisu i przyjęcia, że zachowanie oskarżonego wyczerpało znamiona przestępstwa oszustwa.

Przypomnieć należy, że przestępstwo oszustwa określone w art. 286 § 1 k.k. jest przestępstwem umyślnym, zaliczanym do tzw. celowościowej odmiany przestępstw kierunkowych. Charakterystyczny dla strony podmiotowej tego przestępstwa zamiar bezpośredni powinien obejmować zarówno cel działania sprawcy, jak i sam sposób działania zmierzającego do zrealizowania tego celu. Przypisanie przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. wiąże się z wykazaniem, że sprawca obejmował swoją świadomością i zamiarem bezpośrednim kierunkowym wprowadzenie w błąd innej osoby oraz to, że doprowadza ją w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2011 roku w sprawie o sygn. akt III KK 181/10).

W uzasadnieniu apelacji skarżący wskazał, że w niniejszym postępowaniu nie zostało wskazane, iż to oskarżony umieszczał na portalach internetowych oferty sprzedaży pojazdów oraz że to oskarżony kontaktował się z kupującymi, utrzymując ich w przeświadczeniu, że zamówione pojazdy zostaną im przekazane, a nadto oraz że miał wiedzę o w/w procederze. Odnosząc się do tak sformułowanych zarzutów zacząć należy od tego, iż Sąd I instancji w ustaleniach stanu faktycznego nie wskazał, że to oskarżony zamieszczał ogłoszenia na portalach internetowych i że kontaktował się z pokrzywdzonymi. W ocenie Sądu Okręgowego materiał dowodowy zgromadzony w sprawie również nie uprawniała do takiego poglądu. Ogłoszenia internetowe dotyczące przestępstw objętych zaskarżonym wyrokiem zamieszczane były w miejscach dostępnych dla nieograniczonej liczby osób – tj. w klubie bilardowym we W. czy na terenie kafejki internetowej na dworcu głównym w P.. Z kolei numery telefonów, na które kontaktowali się pokrzywdzeni, nie zostały nigdy zarejestrowane, natomiast analiza logowań ich użytkownika (ów) wskazuje, że logowały się one m.in. na terenie P. i L..

To jednak że nie udało się wykazać, iż to akurat oskarżony umieszczał na portalach internetowych oferty sprzedaży pojazdów i że to oskarżony kontaktował się z kupującymi nie oznacza jednocześnie, że nie popełnił on przestępstwa, czy że nie miał wiedzy o procederze, w którym uczestniczy. Wskazać należy, że zasadnie w zarzutach podstawionych oskarżonemu wskazano, że działał on wspólnie i w porozumieniu z S. W. (1) i inną nieustaloną osobą. Zdaniem Sądu Okręgowego okoliczności dokonania przestępstw przypisanych R. K. (1) wskazują, że obaj oskarżeni działali według z góry obmyślnego schematu, przy czym S. W. (1) potwierdził w swoich wyjaśnieniach, że gdy otrzymał propozycję wspólnego dokonywania przestępstw to wtedy

R. K. (1) wyjaśnił mu na czym polega przestępczy proceder. Co więcej to oskarżony decydował kiedy i jaką kwotę wypłacić z bankomatu i to on w tym zakresie otrzymywał informacje w jakiej wysokości środki winny znajdować się na koncie. Gdy do tego dodamy werbowanie osób znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej (osoby bezdomne, uzależnione od alkoholu) do zakładania kont bankowych oczywiste jest, że R. K. (1) doskonale wiedział, iż uczestniczy w nielegalnym procederze.

W tym miejscu należy przypomnieć, że konstytucyjnymi elementami współsprawstwa, zakładającymi poszerzenie zakresu odpowiedzialności karnej, także poza sytuacje własnoręcznego wykonywania czynu zabronionego, są poza znamionami wyrażonymi w części szczególnej Kodeksu karnego, znamiona określone w art. 18 § 1 k.k., w postaci elementu strony przedmiotowej - wspólne wykonanie czynu zabronionego oraz elementu strony podmiotowej, tj. wyraźne lub milczące porozumienie, wskazujące na świadomość i wolę uczestników akcji, w której podejmowane przez równe osoby czynności składają się na realizację wspólnie wykonanej całości przestępczego przedsięwzięcia. Konstytucyjny element przedmiotowy w postaci wspólnego wykonania czynu zabronionego obejmuje różne sytuacje (również m.in. współsprawstwo dopełniające) i wcale nie jest konieczne wspólne dokonanie poszczególnych czynności czasownikowych. Skoro czyn opiera się na konstrukcji współsprawstwa, to dla ustaleń o odpowiedzialności karnej oskarżonych konieczne jest dokonanie oceny nie tyle jednostkowych działań, jakie każdy z nich w ramach zarzucanego działania podejmował, ale przede wszystkim oceny ich przestępnego porozumienia i jego zakresu, a dalej sposobu jego realizacji. W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że zarzuty objęte zaskarżonym orzeczeniem są tylko część procederu, w którym uczestniczył oskarżony. Sam S. W. (1) wyjaśnił, że osobiście wypłacił z bankomatów około

100.000 zł, posługując się w tym czasie różnymi kartami, wskazując że około 10 osób zakładało konta wykorzystywane następnie w przestępczym procederze. W takiej sytuacji nie ulega wątpliwości, że między sprawcami istniał podział ról, zaś oskarżony R. K. (1) miał kontakt również z innymi osobami uczestniczącymi w procederze. Jednocześnie z wiarygodnych wyjaśnień S. W. (1) nie wynikało aby wiedział on od oskarżonego, że to on zamieszcza ogłoszenia internetowe albo kontaktuje się z pokrzywdzonym. Natomiast wyjaśnił on że od oskarżonego wie, że ten dalej przekazywał część wypłaconych pieniędzy.

Z kolei zarzut naruszenie art. 46 § 1 k.k. skarżący uzasadnił tym, że materiał dowodowy nie pozwala na ustalenie szkody w sposób nie budzący wątpliwości, co w uzasadnieniu apelacji skonkretyzował w ten sposób, że nie wykazano że z rachunków bankowych „wybrano konkretne kwoty wpłacone przez poszczególnych pokrzywdzonych oraz kto konkretnie i kiedy wypłacał pieniądze” (k. 332v) . Również i z tym zarzutem nie sposób się zgodzi. Dokumenty przedłożone przez pokrzywdzonych, jak i historie rachunków J. B. (1) i P. M. (1) potwierdziły dokonanie przez pokrzywdzonych wpłat tytułem zaliczek w kwotach zgodnych z kwotami wymienionymi w poszczególnych zarzutach. Rachunki bankowe wskazują jednocześnie daty wypłat środków z tych kont. Wypłat tych środków dokonywał przecież S. W. (1) – na polecenie i po udostępnieniu mu kart bankomatowych przez R. K. (1). Niewątpliwym było że środki te były na bieżąco wypłacane z kont. Nawet zablokowanie kont i części środków na nich się znajdujących nie spowodowało zwrot pieniędzy dla pokrzywdzonych. Tak więc pokrzywdzeni ponieśli we wskazanych wysokościach szkody, które nie zostały naprawione. Zasadnym więc było nałożenie na oskarżonego (solidarnie z S. W. (1)) obowiązku naprawienia tych szkód.

W związku z tym, że wniesiony środek odwoławczy skierowany był przeciwko rozstrzygnięciu o winie oskarżonego, Sąd Okręgowy dokonał również kontroli zaskarżonego wyroku w części dotyczącej orzeczenia o karze, w pełni podzielając stanowisko Sądu meriti w zakresie wymierzonej oskarżonemu sankcji, która jako adekwatna do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości czynów oskarżonego R. K. (1), nie nosi cech rażącej niewspółmierności. W ocenie Sądu Okręgowego wymierzona oskarżonemu kara 1 roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności w żadnym razie nie może uchodzić za rażąco surową – zważywszy na ilość przestępstw, wysokość szkody, sposób działania sprawców, współdziałanie z innymi osobami, nienaprawienie szkody czy uprzednią karalność oskarżonego. Wypełnia ona wymogi prewencji ogólnej i spełnia swoje cele w zakresie społecznego oddziaływania, uwzględniając wszelkie okoliczności mające wpływ na wymiar kary, jest adekwatna do stopnia zawinienia oskarżonego i stopnia społecznej szkodliwości przypisanych mu czynów. Sąd Rejonowy zatem prawidłowo ustalił, wskazał oraz ocenił wszystkie okoliczności mające wpływ na wysokość orzeczonej kary pozbawienia wolności.

Dalsza weryfikacja zaskarżonego wyroku nie dała podstaw do jego korekty.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) zwolniono w całości oskarżonego od obowiązku poniesienia kosztów postępowania odwoławczego.

Antoni Łuczak Jerzy Andrzejewski Agata Adamczewska